

Sygn. akt I AGa 199/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kłós (spr.)

Sędziowie: SA Anna Beniak

SO (del.) Jolanta Jachowicz

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Stępień

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W.

**przeciwko (...) Spółce Jawnej
w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 lutego 2018 r. sygn. akt X GC 715/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Jawnej w S. na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I AGa 199/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z dnia 29 maja 2017 r. w sprawie o sygn. akt GNc 686/17 oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.600 zł tytułem dalszych kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na podstawie ustaleń, z których w szczególności wynikało, że pomiędzy stronami w dniu 9 czerwca 2010 r. sporządzona została pisemna umowa „pożyczki hipotecznej dla małych i średnich przedsiębiorstw”, oznaczona numerem (...). Zgodnie z treścią tejże umowy, powodowy pożyczkodawca postawił do dyspozycji pozwanego pożyczkobiorcy kwotę 495.000 zł. Pożyczkobiorca zobowiązał się do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia do 1 czerwca 2025 r. Pożyczka była oprocentowana według zmiennej stopy procentowej równej wysokości stawki referencyjnej powiększonej o marżę (...). Pożyczkobiorca zobowiązany był do spłaty kapitału i odsetek pożyczki w ratach płatnych co do zasady w terminie do pierwszego dnia każdego miesiąca kalendarzowego. Niespłacenie przez pożyczkobiorcę w terminie kapitału i odsetek pożyczki powodowało, że niespłacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym. Pożyczkodawca mógł wypowiedzieć umowę m.in. w razie utraty przez pożyczkobiorcę zdolności do spłaty pożyczki oraz w razie niedotrzymania przez

pożyczkobiorcę warunków udzielenia pożyczki określonych w umowie. Termin wypowiedzenia umowy z tych przyczyn wynosił co do zasady 30 dni. Po wypowiedzeniu umowy pożyczkobiorca zobowiązany był do spłaty, do dnia upływu terminu wypowiedzenia, całości wynikającego z umowy zadłużenia. W przypadku opóźnienia w spłacie pożyczki lub jej części, pożyczkodawca zastrzegł sobie prawo do pobrania od niespłaconej kwoty odsetek według zmiennej stopy procentowej przewidzianej dla pożyczek przeterminowanych i postawionych w stan natychmiastowej wymagalności.

Dokument powyższej umowy podpisany został, ze strony pożyczkobiorcy, przez wspólników pozwanej spółki jawnej, zaś po stronie pożyczkodawcy – przez pełnomocników – J. W. i T. K.. J. W. posiadała pisemne pełnomocnictwo m.in. do podpisywania tego typu umów.

Do umowy załączony został harmonogram spłat kredytu, rozłożony na 179 rat miesięcznych.

W dniu 10 czerwca 2010 r. powodowy Bank przekazał na rachunek pozwanej kwotę 495.000 zł z tytułu powyższej umowy pożyczki.

Pozwana początkowo spłacała raty pożyczki wraz z odsetkami; zaprzestała ich spłacania od kwietnia 2016 r. Po ostatnich dokonanych przez pozwaną wpłatach w marcu 2016 r., saldo udzielonej pożyczki wynosiło 381.226,03 zł.

Pismem datowanym na 3 czerwca 2016 r. powodowy Bank wypowiedział pozwanej spółce przedmiotową umowę pożyczki, powołując się na treść § 14 i 15 umowy. W piśmie tym wezwał pozwaną do spłaty całości pozostałej do zapłaty należności z tytułu zawartej umowy w terminie 30 dni, wyliczając należność na dzień wypowiedzenia umowy na kwotę 396.045,15 zł. Pismo z wypowiedzeniem umowy zostało przesłane na adres siedziby pozwanej spółki i odebrał je jej wspólnik w dniu 21 czerwca 2016 r.

Na dzień 15 lutego 2017 r. wymagalne zadłużenie pozwanej wynosiło 381.226,03 zł należności głównej i 32.673,60 zł odsetek za okres od 2 marca 2016 r. do 15 lutego 2017 r.

W dniu 29 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Łodzi wydał przeciwko stronie pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W konsekwencji tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji utrzymał w mocy zaskarżony nakaz zapłaty. Uznał, że strony zawarły ważną umowę pożyczki pieniężnej, z której wynikały określone w niej zobowiązania pożyczkobiorcy – przede wszystkim obowiązek terminowej spłaty rat pożyczki wraz z umownymi odsetkami kapitałowymi.

Strona pozwana podważała ważność zawartej umowy kwestionując upoważnienie osób zawierających ową umowę do reprezentowania powodowego Banku w zakresie tej czynności prawnej. W odpowiedzi strona powodowa przedstawiła pisemne pełnomocnictwo upoważniające jedną z osób, których podpisy widnieją na dokumencie umowy - J. W., do zawierania m.in. umów pożyczek. Powód nie przedstawił zaś pełnomocnictwa dla drugiej z podpisanych osób - T. K., a zatem brak dowodu, iż był on upoważniony do zawarcia przedmiotowej pożyczki. Zdaniem Sądu Okręgowego skutkiem tego braku, zgodnie z art. 103 § 1 i 3 k.c. nie była nieważność czynności prawnej, gdyż strona pozwana nie wyznaczyła stronie powodowej terminu do potwierdzenia zawartej umowy pożyczki, zaś powodowy Bank swoim zachowaniem w sposób niebudzący wątpliwości potwierdził zawartą w jego imieniu umowę pożyczki # najpierw realizując wypłatę pożyczki, następnie przyjmując spłaty jej rat, potem dokonując jej wypowiedzenia, a ostatecznie występując z powództwem o zapłatę należności z niej wynikającej.

Sąd I instancji uznał, że strona powodowa składając dokumenty prywatne - wydruk historii wpłat pozwanego oraz wyciąg z ksiąg bankowych udowodniła wysokość żądanej należności. Sąd bowiem ustalił zawarcie przez strony umowy, jej treść (w tym wysokość udzielonej pożyczki i zasady obliczania odsetek), ustalił też, że w systemie rejestrującym operacje bankowe wykonywane przez pozwaną zarejestrowano spłaty rat do marca 2016 r., zaś nie zarejestrowano ich w okresie późniejszym. (...) rejestrujący wskazywał jednocześnie na bieżącą wysokość zaległych należności, po spłacie każdej z rat. Zapis tej historii operacji, jeśli chodzi o wysokość zadłużenia po ostatniej wpłacie dokonanej przez pozwaną, odpowiadał treści dokumentu wyciągu z ksiąg banku. Okoliczność zaś postawienia całej

niespłaconej pożyczki w stan wymagalności po upływie terminu wypowiedzenia wynikała z umowy oraz treści pisma z wypowiedzeniem tej umowy.

Strona pozwana kwestionując złożone przez stronę powodową dokumenty, nie złożyła takich dowodów, z których wynikałyby okoliczności im przeciwnie. Brak w szczególności było dowodu (ani nawet twierdzenia strony pozwanej) na inne jeszcze spłaty rat pożyczki, poza ujętymi w złożonych przez powoda dokumentach.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu przedawnienia roszczenia, gdyż raty do marca 2016 r. były spłacane, choć nie zawsze terminowo i zwykle nie w pełnej wysokości, to jednak jeśli któraś z wcześniejszych rat nie została zapłacona w terminie bądź pokryta w całości, to następna wpłata przeznaczana była na pokrycie odsetek „karnych” oraz najwcześniej wymagalnej należności głównej. Strona pozwana – na której spoczywał ciężar dowodu w zakresie podstaw faktycznych zarzutu przedawnienia – nie wykazała, aby dokonane przez nią wpłaty nie pokryły rat pożyczki wymagalnych przed początkiem biegu terminu przedawnienia, tj. takich, których wymagalność powstała przed 21 marca 2014 r.

Sąd I instancji nie uwzględnił również wniosku o dopuszczenie biegłego „do spraw bankowości, księgowości lub rachunkowości w celu wyliczenia dokładnej wartości odsetek przedawnionych i nieprzedawnionych”, gdyż taki dowód nie może służyć poszukiwaniu podstaw do formułowania nowych zarzutów. Strona pozwana w pierwszej kolejności powinna przedstawić swoje wyliczenie, z których wynikałoby, od jakiej z kolejnych rat pożyczki roszczenie nie było zaspokajane oraz że wymagalność niektórych z niespłaconych rat (bo z pewnością nie wszystkich – nie uległy bowiem przedawnieniu raty wymagalne po 21 marca 2014 r. oraz pozostała należność objęta wypowiedzeniem umowy) powstała przed początkiem biegu przedawnienia. Dopiero gdyby twierdzenia te okazały się sporne między stronami, to wówczas powstałaby podstawa procesowa uzasadniająca dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który zweryfikowałby jego prawdziwość.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł stosownie do wyrażonej w art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok zaskarżyła pozwana w całości. Zarzuciła naruszenie: art. 103 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, iż powód swoim zachowaniem potwierdził zawartą w jego imieniu z pozwanym umowę pożyczki, co doprowadziło do błędnego uznania, iż umowa pożyczki jest ważna; art. 103 § 1 i 2 w zw. z art. 5 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji błędne uznanie, iż w świetle powyższego oraz zasad współżycia społecznego ważność umowy pożyczki zależna była od wyznaczania przez pozwanego odpowiedniego terminu do jej potwierdzenia przez powoda, co doprowadziło do błędnego uznania, iż umowa pożyczki jest ważna; art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo Bankowe (tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 1876 z późn. zm. – dalej jako: „pr. bank.”) poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie za wiarygodny dokument nr (...) stanowiący W. z ksiąg banku; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że strona powodowa wykazała wysokość swojego roszczenia, podczas gdy prawidłowa i całościowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż nie udowodniła wysokości roszczenia; art. 233 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c. i art. 245 k.c. poprzez uznanie za dokument prywatny historii wpłat rat pożyczki na podstawie harmonogramu spłat oraz przyjęcie, iż może on stanowić dowód w sprawie, podczas gdy osoby, które złożyły w nim swoje oświadczenia woli nie były należycie umocowane, a więc dokument ten nie może zostać uznany za dokument prywatny i stanowić dowodu na opisane w nich okoliczności i w konsekwencji dopuszczenie dowodu z dokumentu prywatnego w postaci historii wpłat rat kredytu i uznanie go za przydatnego oraz określającego okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, podczas gdy dokumenty te nie stanowią dowodu na opisane w nich okoliczności. W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa w tym zakresie oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniosł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Odnosząc się do pierwszego z podniesionych w niej zarzutów – obrazy art. 103 k.c., sprowadzającego się do tezy, w myśl której powodowy bank nie potwierdził zawarcia umowy, zarzut ten należało uznać za nietrafny. Bank w dniu 10 czerwca 2010 r. przekazał na rachunek pozwanej spółki kwotę 495.000 zł z tytułu powyższej umowy. Co więcej, umowa ta była przez pewien okres czasu wykonywana przez pozwaną, co świadczy o tym, że na tamtym etapie nie kwestionowała ważności umowy. Zarzut, że decyzja o pozostawieniu do dyspozycji pożyczkobiorcy wynikającej z umowy sumy pieniężnej podjęta została przez pracowników, zatrudnionych w innej komórce organizacyjnej banku, niż pracownicy, którzy uczestniczyli w zawieraniu umowy, mający uzasadnić tezę, iż realizacja umowy nie stanowi jej potwierdzenia, nie może się ostać. Każdy bank jest złożoną strukturą organizacyjną, w ramach której poszczególne zadania realizowane są przez wyodrębnione zespoły pracowników i rozumując tym tokiem w istocie nie można byłoby rozważać zastosowania art. 103 § 1 k.c. w odniesieniu do żadnej osoby prawnej. W konsekwencji należy uznać, że – nawet jeśli przyjąć, że jeden z dwóch pracowników banku, którego podpis widnieje pod umową łączącą strony, T. K. nie legitymował się upoważnieniem do dokonywania tego rodzaju czynności - umowa ta została potwierdzona przez powodowy bank.

Niezależnie od tego, jak trafnie uznał Sąd pierwszej instancji, w sprawie niniejszej znajduje zastosowanie norma art. 97 k.c. Zgodnie z treścią powyższego przepisu osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi klienta publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Jak przyjął SN w wyroku z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 1031/00, OSNC 2003, nr 5, poz. 66, artykuł 97 k.c. może mieć zastosowanie do osób podpisujących w imieniu banku umowę kredytową. Jak przyjął SN w uzasadnieniu przywołanego wyroku, w odniesieniu do banków - pojęcia lokalu przedsiębiorstwa nie należy ograniczać do tzw. sali operacyjnej, lecz obejmować nim należy także inne pomieszczenia, w których obsługiwani są klienci. Ponieważ udzielanie kredytów jest typową czynnością banku, zazwyczaj dokonywaną w siedzibie jego jednostek organizacyjnych, wyłączenie domniemania, o którym mowa, musiałoby opierać się na wskazaniu konkretnych okoliczności, których brak w uzasadnieniu, poprzestającym na ogólnym odwołaniu się do trybu jej zawarcia. Przenosząc powyższe rozumowanie na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że apelujący nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, iżby T. K. nie legitymował się upoważnieniem do zawarcia przedmiotowej umowy.

Nie można również podzielić zarzutu zgodnie z którym wyciąg z ksiąg banku oraz historia operacji nie stanowią wiarygodnych dokumentów, albowiem strona powodowa nie udowodniła, iżby osoby, które złożyły pod nimi podpisy, były do tego upoważnione. Odnosząc się do tego zarzutu należy stwierdzić, że prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, iż dokumenty te są dokumentami prywatnymi w rozumieniu art. 245 k.p.c. Ich treścią nie jest objęte oświadczenie woli, stąd brak podstaw do oczekiwania, aby osoby, które złożyły swoje podpisy pod tymi dokumentami, legitymowały się specjalnym upoważnieniem. Ponadto należy dodać, że pełnomocnictwa osób od których dokumenty te pochodzą zostały wykazane przez stronę powodową dokumentami załączonymi do pisma procesowego z dnia 14 lutego 2018 r. – (k. 168 i n.). Z kolei pełnomocnictwo G. K. do podpisania tego rodzaju dokumentu zostało wykazane przez stronę powodową wydrukiem ze zrzutu ekranu Systemu ewidencji pełnomocnictw – (k. 173 – 174). Pozwana w toku postępowania nie wykazała zresztą skąd czerpie w tym względzie wątpliwości. Zgodnie z regułą art. 6 k.c., to na niej spoczywał obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności podważających wiarygodność tych dokumentów.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji, strona powodowa przedstawiła ciąg dokumentów, składających się na koherentny obraz zobowiązania ciążącego na pozwanej, a wynikających z przywołanych wyżej przepisów prawa cywilnego i pr. bank. W szczególności zapis historii operacji, jeśli chodzi o wysokość zadłużenia po ostatniej wpłacie dokonanej przez pozwaną, odpowiada treści wyciągu z ksiąg banku. Apelująca wiarygodności tych dokumentów nie zdołała podważyć.

Mając powyższe względy na uwadze, jak również treść art. 385 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach procesu należało orzec na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

O wysokości zasądzonych kosztów, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, orzeczono na podstawie § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U.2015, poz. 1804 z późn. zm.).